

CZAROWNIK ZUZU

Osoby:

Królewna - zdecydowanie panna na wydaniu (ależ brzydka!)

Rycerz - gatunek obecnie wymarły

Czarownik Zuzu - iluzjonista

Królewna: - **Ja jestem Królewna. Mam złotą koronę, złoty pierścionek, dziesięć złotych i czekam na propozycje. Matrymonialne propozycje.**

Rycerz: *(przechodząc mimochodem)* - **Cześć królewna! Co robisz?**

Królewna: - **Czekam na propozycje. Matrymonialne propozycje.**

Rycerz: - **Z twoją urodą to zajęcie na parę lat. Usiądź sobie, bo cię nogi rozbolą.**

Królewna: - **Dziękuję, postoję. Tak lepiej, czy tak?** *(staje w pozach przeznaczonych dla zdecydowanie ładniejszych dziewcząt)*

Rycerz: *(z podziwem)* - **Ale ty jesteś brzydka!**

Królewna: - **Nieprawda! Ja jestem ładna! Tylko jestem zaczarowana. Ten kto mnie odczaruje zostanie moim mężem. Chcesz być moim mężem?**

Rycerz: - **Na razie nie! ...Czy masz może jakieś zdjęcie z wyglądem przedpaskudowym?**

Królewna: - **Mam, nawet kilka.** *(prezentuje zestaw fotek, wykonanych aparatem BOBIK)*

Rycerz: - **Faktycznie ładniejsza.**

Królewna: - **Nie, to nie ja. To smok! Ja tu jestem...**

Rycerz: - **O! Jaka śliczna dziewczyna! Zaraz się w tobie zakocham.** *(zakochuje się)* **Ajajajajaj...aj! Już! Powiedz mi, co mam zrobić, żeby cię odczarować...**

Królewna: - **Musisz iść do Krainy Czarowników. Tam odnajdziesz czarownika Zuzu. Choćbyś był bardzo zmęczony, nie wolno ci spocząć, musisz pracować go po pysku i wołać: "Odczaruj królewnę, odczaruj".**

Rycerz: - **A co potem?**

Królewna: - **A potem to się zobaczy...**

Rycerz: - **A więc ruszam w drogę! Jeżeli nie wrócę za rok, to już nigdy nie wrócę... Wyregulujmy zegarki. U mnie jest dwunasta.**

Królewna: - **U mnie za pięć dwunasta!**

Rycerz: - **To poczekajmy pięć minut.**

Królewna: - **Szkoda czasu! Idź już.**

Rycerz: - **A po czym ja poznam czarownika Zuzu?**

Królewna: - **Po oczach.**

Rycerz: - **A więc w drogę.**
(*tup tup*)

Rycerz: (*napotyka człowieka*) - **Człowieku, czy tu jest Kraina Czarowników?**

Czarownik Zuzu: - **Tak.**

Rycerz: - **Czy ty może jesteś czarownikiem Zuzu?**

Czarownik Zuzu: - **NIE BIJ!** (*ucieka*)

Rycerz: (*goni*) - **Muszę Zuzu, muszę. Inaczej nie odczaruję królewny.**

Czarownik Zuzu: - **To nie jest królowna! To żaba! Oszustka matrymonialna, znana w świecie płazów pod pseudonimem Zielona Kaśka. Wykorzystuje łatwowierność rycerzy żeby mnie bili! A ja mam już siniaki na całym ciele! Pokazać ci ciało?**

Rycerz: - **Nic to kogo obchodzi. Ty się znasz na czarach, więc zmienisz jej wygląd na ładniejszy!**

Czarownik Zuzu: - **A jeśli nie?**

Rycerz: - **To ja zmienię twój wygląd, chociaż na czarach się nie znam.**

Czarownik Zuzu: - **No dobra. (*czaruje*) Czary mary trutu tutu kurde Felek bęc bęc. Odczarowałem.**

Rycerz: - **Nieprawda. Nie rymowało się! Jeszcze raz!**

Czarownik Zuzu: - **Trutu tutu żaba z drutu, kurde flaszka ładna babka. Może być?**

Rycerz: (*wciąż*) - **Nie!**

Czarownik Zuzu: - **W takim razie dam ci cudowny napój (*daje cudowny napój*). Z instrukcją (*daje instrukcję*). Lecz pamiętaj: jeśli wasze dzieci będą podobne do kijanek, to już nie moja wina. (*odchodzi w siną dal*)**

Rycerz: - **A więc wracam. Gdzie jesteś moja piękna?!**

Królowna: (*jest*) - **Mnie wołasz?**

Rycerz: - **Tak.**

Królowna: - **A czemu wołasz "piękna"?**

Rycerz: - **Faktycznie.**

Królowna: - **Oj, nie wypełniłeś zadania. Wciąż jestem brzydka.**

Rycerz: - **Ale mam zaczarowany napój. Wystarczy, że wypowiem zaklęcie i napiję się z tej butelki.**

Królowna: - **No to pij!**

Rycerz: - **Najpierw zaklęcie: Zdrowie pięknych pań! (*pije z butelki*) Działa! Naprawdę zaczynasz mi się podobać.**

Królowna: - **No to weźmy ślub.**

Rycerz: - **O kei. Czy ty chcesz pojąć mnie za męża?**

Królowna: - **Tak.**

Rycerz: - **Czy ja chcę ciebie pojąć za żonę?...**

Królowna: - **Tak.**

Rycerz: (*zwracając się do publiczności*) - **Czy pojełicie do czego prowadzi alkohol?**

Królowna: - **Tak.**

(la la lalalalala lalalalalalala - marsz weselny)

KONIEC

Autor: Władysław Sikora